



Przedmiot i źródła nadziei chrześcijańskiej w listach Pawłowych

The Object and the Sources of Christian Hope in the Pauline Letters

PAWEŁ LASEK 

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, pawel.lasek@kul.pl

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza *Corpus Paulinum* pod kątem tematu nadziei. Apostoł Narodów stosunkowo często posługuje się terminem „nadzieja”, zarówno w formie rzeczownikowej, jak i czasownikowej. Nadzieja jest rozumiana jako oczekiwanie czegoś, co ma się wypełnić w przyszłości. Paweł Apostoł kilkakrotnie odnosi to oczekiwanie do rzeczywistości doczesnej, ale wyróżnia także inną, „jedną” nadzieję – nadzieję chrześcijańską, odnoszącą się do wieczności. Przedmiot tej nadziei bywa różnie nazywany, lecz wszystkie określenia sprowadzają się do jednego: jest nim życie wieczne w niebie. Nadzieja ta opiera się przede wszystkim na osobie i dziele Jezusa Chrystusa – dziele już dokonanym, które jest faktem, i które dla człowieka przejmującego je z wiarą stanowi podstawę oczekiwania pełni jego skutków w wieczności. Wspólnota tych ludzi tworzy Kościół Chrystusowy Nowego Przymierza, który jest świątynią i polem działania Ducha Świętego, którego osoba i działanie są „zadatkami” przyszłego i wiecznego losu wierzących, a przez to kolejnym źródłem ich nadziei, co do ich losu po śmierci. Dodatkowo nadzieja opiera się na trwałości i nieprzemijalności charakteru ofiary Chrystusa i zawartego w Nim Nowego Przymierza między Bogiem a ludzkością oraz na objawieniu się Boga we wcieleniu Swojego Syna i w Jego Ewangelii, co daje wierzącym poznanie rzeczywistości duchowej i wiecznej.

Słowa kluczowe: nadzieja, życie wieczne, *Corpus Paulinum*, Paweł Apostoł, Jezus Chrystus, Duch Święty

Abstract: The purpose of this paper is to analyze the theme of hope in the *Corpus Paulinum*. The Apostle to the Gentiles uses the term “hope” frequently, in both its noun and verb forms, understanding it as the expectation of something in the future. While he sometimes relates this expectation to temporal realities, he also distinguishes another kind of hope—Christian hope—which refers to eternity. The object of this hope is described in various ways, yet it can be summed up as eternal life in heaven. This Christian hope is grounded above all in the person and work of Jesus Christ—a work that has already taken place (and is thus a fact) and which, for the one who accepts it in faith, becomes the foundation for expecting its fulfillment in the sphere of eternity. The community of such believers constitutes Christ’s Church of the New Covenant, the temple and sphere of the Holy Spirit’s activity. The Spirit’s person and work serve as a “deposit” guaranteeing believers’ future and eternal destiny, and thus as another source of their hope regarding life after death. In addition, this hope rests on the enduring and imperishable character of Christ’s sacrifice and the New Covenant between God and humanity established in Him, as well as on God’s revelation in the incarnation of the Son and in the Gospel, which imparts to believers knowledge of the spiritual and eternal reality.

Keywords: hope, eternal life, *Corpus Paulinum*, Paul the Apostle, Jesus Christ, Holy Spirit

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy 2025 stwierdza: „Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro” (SNC 1). Zarówno jubileusz, jak i jego hasło kierują uwagę chrześcijan na temat nadziei, jej miejsca

i znaczenia w życiu człowieka. Mieć nadzieję to jednak za mało. W dalszych słowach bulli Franciszek wzywa chrześcijan do czegoś więcej: „musimy być bogaci w nadzieję”. Uzasadnieniem tej potrzeby jest to, że „nadzieja, wraz z wiarą i miłością, tworzy tryptyk «cnót teologalnych», które wyrażają istotę życia chrześcijańskiego. W ich nierozzerwalnym dynamizmie, nadzieja jest tą, która niejako nadaje orientację, wskazuje kierunek i cel chrześcijańskiej egzystencji” (SNC 18). Tak wielka rola nadziei w życiu wspólnoty Kościoła wynika z jej powiązania z odkupieńczą ofiarą Syna Bożego, która przeorientowuje życie człowieka wierzącego, stając się dla niego dowodem miłości Boga do człowieka, pozwalając w ten sposób znaleźć podstawę budowania swojego życia. Jak zauważa papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*, „odkupienie zostało nam ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości” (*SpS* 1). Nie można jednak poprzestać jedynie na stwierdzeniu tego faktu, ponieważ dar nadziei domaga się refleksji nad swoją naturą i swoim charakterem w celu jak najpełniejszego jego zrozumienia i wykorzystania. Dlatego Benedykt XVI kontynuuje swoją wypowiedź, pisząc: „W tym kontekście rodzi się od razu pytanie: jakiego rodzaju jest ta nadzieja, skoro może uzasadniać stwierdzenie, według którego, poczynając od niej, i tylko dlatego, że ona istnieje, jesteśmy odkupieni?” (*SpS* 1). W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie, a także zrozumienia tego, czym jest nadzieja chrześcijańska, nieodzowne jest sięgnięcie do źródła, jakim jest księga Pisma Świętego, a przede wszystkim Nowy Testament.

Pierwszą – dość zaskakującą – obserwacją jest fakt, że wyraz „nadzieja” (ἡ ἐλπίς) nie pojawia się ani razu w żadnej z czterech Ewangelii. Jedynie pięć razy spotykamy w nich czasownik „mieć nadzieję” (ἐλπίζω), z czego trzy razy w Ewangelii Łukaszej. Nie znaczy to oczywiście, że temat ten jest marginalnie obecny w księdze Nowego Przymierza. Dzieje Apostolskie wymieniają te dwa słowa dziewięć razy, z czego sześć razy pojawiają się one w ustach przemawiającego Pawła Apostoła. Również w jego listach występują one wielokrotnie. Paweł jest autorem, który najczęściej posługuje się terminami „nadzieja” oraz „mieć nadzieję”; na 84 wystąpienia w Nowym Testamencie, aż 55 razy spotykamy je właśnie w jego listach. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że Paweł zasługuje na miano Apostoła nadziei¹. Z tego powodu nauczanie Apostoła Narodów stanowi dobrą bazę do zbadania, czym jest nadzieja chrześcijańska i jak należy ją rozumieć. Choć *Corpus Paulinum* cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy, to temat nadziei w ujęciu Pawła Apostoła podejmowany jest stosunkowo rzadko². Tym bardziej Rok Jubileuszowy skłania do przebadania natchnionej spuścizny Apostoła pod kątem nadziei, co stanowi przedmiot badań niniejszego artykułu. Przeprowadzona analiza nie ogranicza się jedynie do

¹ Tak nazwał go w tytule swego artykułu Marek Kluz (2009, 115).

² Poza hasłami słownikowymi i leksykalnymi, np. Duplacy 1994, 509–14; Donfried 1999, 810–812; Everts 2010, 509–11, można wymienić prace: Langhammer 1976; Beker 1994; Kluz 2009; Tronina 2009.

poszukiwania Pawłowego ujęcia definicji nadziei, ale bada również, co dla Apostoła Narodów stanowi przedmiot nadziei chrześcijańskiej oraz na czym taką nadzieję można opierać, czyli – co jest jej źródłem. *Corpus Paulinum* w niniejszej pracy rozumiane jest jako wszystkie listy napisane pod imieniem Pawła Apostoła, zarówno proto-, jak i deuteropawłowe, bez Listu do Hebrajczyków. Zbiór listów Pawłowych jest badany w podejściu synchronicznym, w postaci, w jakiej jest obecny w Nowym Testamencie. Nie jest przedmiotem badania analiza chronologiczna pism Apostoła pod kątem rozwoju jego myśli (np. czy spodziewał się on paruzji Chrystusa za swego życia, czy też po nim). *Corpus Paulinum* nie zawiera zwartej wypowiedzi na ten temat, wzmianki o nadziei są rozrzucone w różnych miejscach listów. Zestawienie tych wzmianek i ich analiza pozwala wydobyć z nich całościowe ujęcie rozumienia tego tematu przez Apostoła z Tarsu.

1. Definicja nadziei

W Ef 1,18 Paweł pisze: „[...] abyście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania”. W tym miejscu Apostoł nie odpowiada na to pytanie, nie tylko zresztą w tym, ale i w żadnym innym. Paweł używa tego słowa wielokrotnie, ale go nigdzie nie definiuje, co zresztą nie dziwi, biorąc pod uwagę charakter jego listów. Jedynie w Flp 1,20 oraz w Rz 8,19–21 zestawia wyrazy „nadzieja” i „oczekiwanie” (ἀποκαταδοκία)³. Choć oba te słowa wskazują na różniące się aspekty (pierwszy na daną stworzeniu przez Boga nadzieję przyszłej wolności, drugi na niewolę jako stan ciągłego pragnienia uwolnienia), Paweł łączy je ze sobą i używa ich w sposób równoległy (Gieniusz 2006, 97–99; Flis 2011, 149). Nadzieję można zatem określić jako oczekiwanie. Zgadza się to z pojmowaniem nadziei w świecie greckim, zarówno klasycznym, jak i hellenistycznym, gdzie „oznaczała ona przede wszystkim postawę człowieka, który, zwracając się w przeszłość, czegoś oczekiwał” (Stasiak 2006, 115).

To sprawia, że nadzieja odnosi się do przeszłości, do tego, co jeszcze nie jest dostępne dla człowieka, który ma tę nadzieję. Jest to warunek *sine qua non*. W Rz 8,24 Paweł pisze wprost: „nadzieja, którą się ogląda, nie jest nadzieją, to bowiem, co się widzi, jak może być nadzieją?”. Podając przykłady pracy oracza i młocarza (1 Kor 9,10) oraz Abrahama (Rz 4,18), stwierdza, że nadzieja odnosi się do przyszłości, do czegoś możliwego w przyszłości. Zgodne jest to z samą naturą nadziei (por. Stasiak 2020, 408).

Można tu zadać pytanie: jaką perspektywę ma na myśli Apostoł, używając pojęcia nadziei – doczesną czy wieczną? Stosując to pojęcie w najbardziej ogólnym znaczeniu, nie można tego rozróżnić, ponieważ obie te perspektywy są przez Pawła

³ Niektórzy świadkowie (kodeksy F i G) przekazują wariant καταδοκία, co zasadniczo nie zmienia znaczenia.

stosowane. Wielokrotnie wyraża on swoją nadzieję, co do różnych rzeczy przez niego oczekiwanych czy też przewidywanych, które mają nastąpić w jego obecnym życiu, w bliższej lub dalszej przyszłości. Wymienić tu można oczekiwania Apostoła, które dotyczą: nawiedzenia wspólnoty chrześcijańskiej w Rzymie i jej pomocy w organizacji wyprawy do Hiszpanii (Rz 15,24); dłuższego pobytu w Koryncie (1 Kor 16,7); zrozumienia przez Koryntian (2 Kor 1,13–14; 5,11; 13,6); dalszego wybawiania od niebezpieczeństw przez opiekę Chrystusa (2 Kor 1,10); udanej misji Tymoteusza do Filippi (Flp 2,19.23); rychłego spotkania z Tymoteuszem (1 Tm 3,14) oraz Filemonem (Flm 22); spełnionej ponad oczekiwania wyniku zbiórki wśród Macedończyków (2 Kor 8,5). Jednak w Ef 4,4 pisze on: „jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego”. Jest to jeden z siedmiu aspektów jedności chrześcijan, jakie Paweł wylicza w tym miejscu (Williamson 2022, 106–7). Słowa Apostoła, że nadzieja jest „jedna”, sugerują, iż w tym przypadku nie ma on na myśli przyszłości należącej do doczesności, ponieważ tu oczekiwań (i przedmiotów ludzkiej nadziei) jest wiele i nie można ich sprowadzić do „jednej nadziei”. Nadzieja, o której pisze Paweł w Ef 4,4, odnosi się zatem do wieczności, gdzie może ona rzeczywiście być sprowadzona do „jednego” oczekiwania. Na umiejscowienie spełnienia nadziei w wieczności wskazuje również Rz 5,2, gdzie Paweł łączy nadzieję z wiarą w Jezusa Chrystusa, oraz 1 Tm 4,10, gdzie Apostoł złożenie nadziei „w Bogu żywym” łączy z pobożnością, która „ma obietnicę życia, i obecnego, i tego, które ma nadejść” (4,8).

Wśród różnych możliwych przedmiotów ludzkich oczekiwań Paweł wyróżnia jedno, związane z powołaniem chrześcijańskim, które odnosi się do wieczności. Do niego właśnie najczęściej odwołuje się on w swych listach. Można je nazwać nadzieją chrześcijańską i określić jako oczekiwanie, spodziewanie się czegoś związanego z osobą Chrystusa w przyszłości, co nastąpi (zrealizuje się) nie w doczesności, ale w perspektywie wieczności.

Czego zatem w takiej perspektywie może spodziewać się chrześcijanin, co jest przedmiotem nadziei chrześcijańskiej?

2. Przedmiot nadziei chrześcijańskiej

Jak już zostało zauważone, w Ef 4,4 Paweł Apostoł wskazał, że nadzieja chrześcijan jest „jedna”, zatem przedmiot tej nadziei również jest jeden. Z kolei w 1 Kor 15,19 („Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania”) Apostoł wyraźnie mówi, że przedmiot ten nie jest umiejscowiony w doczesności⁴. Natomiast w Rz 8,25 Paweł stwierdza, że

⁴ Dyskusja na temat różnych możliwych połączeń składniowych słowa *μόνον* w tym zdaniu nie ma istotnego znaczenia, ponieważ niezależnie od jej wyniku jego wymowa pozostaje niezmienną (zob. Thiselton 2000, 1221; Stasiak 2020, 483–84).

przedmiotem nadziei jest to, „czego nie widzimy”. Wiążąc to sformułowanie z poprzednim zdaniem, można je odczytać jako odniesienie do nieznaney jeszcze przyszłości. Jednak pierwsze zdanie wersetu 24 wprost łączy nadzieję ze zbawieniem, a zatem „to, czego nie widzimy”, należy odnieść do sfery duchowej i do wieczności (por. Moo 1996, 301; Everts 2010, 510).

Choć przedmiot nadziei chrześcijańskiej jest w listach Pawłowych różnie sformułowany, jednak wszystkie te określenia można sprowadzić do jednego i zdefiniować jako „życie wieczne”. Chodzi tu oczywiście o „życie wieczne z Bogiem w niebie”, ponieważ Apostoł – choć nie używa tego sformułowania – właśnie tę rzeczywistość ma na myśli. Najwyraźniej zostało to wyrażone w Liście do Tytusa, gdzie Paweł określa siebie jako apostoła „nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg” (Tt 1,2), oraz zauważa, że dzięki usprawiedliwieniu dokonanemu przez Chrystusa wierzący w Niego „stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (3,7)⁵. W życiu doczesnym chrześcijanina pełnia życia wiecznego ciągle pozostaje w sferze eschatologicznej nadziei. Nadzieja, której jest ono przedmiotem, jest zapewnieniem w życiu teraźniejszym tego, co ma nadejść, a co trwa wiecznie (Stasiak 2006, 110, 113; Montague 2023, 229).

Do tego przedmiotu Paweł odnosi się także wtedy, kiedy chce rozwiązać wątpliwości Tesaloniczan dotyczące losu zmarłych przed paruzją Chrystusa. Apostoł napomina adresatów: „abyście się nie smucili, jak ci, którzy nie mają nadziei” (1 Tes 4,13). Z następnych słów listu wynika jednoznacznie, że przedmiotem nadziei Tesaloniczan (albo jej braku) jest los pośmiertny chrześcijan, a więc życie wieczne (por. Bednarczyk 2007, 327; Pitta 2013, 88–89). Do tego samego odnosi się Paweł w Liście do Rzymian, w którym stwierdza, że co prawda „stworzenie zostało poddane marności”, ale jednak „w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8,20–21). Nie wdając się w dyskusję, kto żywi tę nadzieję, stworzenie czy Bóg, który poddał je marności⁶ (zob. Stasiak 2020, 402–3) – co nie jest istotne z punktu widzenia niniejszej analizy – można jednoznacznie stwierdzić, że przedmiotem tej nadziei jest „udział w wolności [...] dzieci Bożych”, który polega na „uwolnieniu go [stworzenia – P.L.] od zniszczalności, oznacza zatem przyszłą wolność od rozkładu i śmierci” (Gieniusz 2006, 90). Ta rzeczywistość jest już przygotowana dla chrześcijanina, ale jeszcze nie jest dla niego

⁵ Zachodzi pytanie, czy to sformułowanie należy łączyć z poprzedzającym je słowem κληρονόμοι czy też z końcowym wyrażeniem ζωής αιωνίου. W pierwszym przypadku nadzieja byłaby statusem, w drugim natomiast oczekiwanym przedmiotem. Paralelne wyrażenie ἐπ' ἐλπίδι w Tt 1,2 sugeruje, że formuła „nadzieja życia wiecznego” jest połączona ze słowem κληρονόμοι za pomocą przyimka κατά. Choć między obydwojmi tymi rozwiązaniami nie ma zasadniczej różnicy, należy przyjąć, że kondycja chrześcijan jako dziedziców życia wiecznego realizuje się „zgodnie z nadzieją” (κατ' ἐλπίδα) (Hareźga 2018, 598).

⁶ Interpretacje sugerujące, że tym, kto poddał stworzenie marności, jest Adam, który popełnił grzech pierworodny, albo szatan, który go do tego skusił, należy uznać za niewłaściwe. Paweł musi się tu odnieść do Boga, który jako jedyny ma prawo i moc, aby to uczynić (Moo 1996, 516; Gieniusz 2006, 83–85).

dostępna, w przyszłości jednak może być jego udziałem (Moo 1996, 517; Gieniusz 2006, 93; Hahn 2021, 188).

Z kolei w Liście do Kolosan autor wprost stwierdza, że przedmiot nadziei chrześcijan „jest odłożony (ἀποκειμένην) w niebie” (Kol 1,5), dodając, że adresaci tego listu nabyli tę nadzieję, poznając Ewangelię, która była im głoszona. Słowo ἀποκειμαι w grece hellenistycznej oznaczało schowanie czegoś w bezpiecznym miejscu i przeznaczenie tego na stosowną chwilę. Najwyraźniej słowo „nadzieja” zostało użyte jako metonimia przyszłej nagrody dla wiernych, opisywanej dokładniej w dalszej części listu jako chwała (1,27; 3,4), skarb (2,3), pełnia (2,10), życie (2,13; 3,4), rzeczy przyszłe (2,17), rzeczy w górze (3,1–2), odpłata i dziedzictwo (3,24) (Adamczewski 2006, 164–65). Wszystkie te określenia można sprowadzić do jednej rzeczywistości, którą jest pełnia życia w niebie. Kilka zdań później Paweł używa sformułowania „nadzieja Ewangelii” (1,23), co można odczytać w ten sposób, że przedmiot nadziei chrześcijańskiej zawarty jest w treści Ewangelii, a więc również jest to zbawienie i życie wieczne (por. Adamczewski 2006, 222).

Zbawienie jako przedmiot nadziei chrześcijańskiej wprost jest wymienione w Rz 8,24, gdzie Apostoł stwierdza: „W nadziei bowiem jesteśmy zbawieni”. Autor używa tu aorystu (ἔσωθημεν), jednak nie ma na myśli rzeczywistości przeszłej i dokonanej, a tym bardziej nie uważa nadziei za środek do osiągnięcia zbawienia. Następne zdanie mówi bowiem, że przedmiot tej nadziei nie jest jeszcze widzialny, a zatem chodzi raczej o rzeczywistość, która dokonała się w przeszłości przez dzieło odkupienia i dlatego jest dla wierzącego w Chrystusa rzeczą pewną, ale jej pełna realizacja w przypadku tej konkretnej osoby musi jeszcze czekać na przyszłe dopełnienie. Użyty tu *dativus* (τῇ γὰρ ἐλπίδι) może mieć wiele znaczeń, z pewnością jednak nie wyraża instrumentu, dzięki któremu chrześcijanie zostali zbawieni. Nadzieja nie jest narzędziem ani celem zbawienia, ale raczej integralnym elementem obecnego życia chrześcijańskiego, które z jednej strony opiera się na dokonanym już odkupieniu, z drugiej jednak wciąż oczekuje na pełną jego realizację (Stasiak 2020, 408; Kluz 2009, 116–17). Choć nie bezpośrednio, o zbawieniu jako przedmiocie chrześcijańskiej nadziei mówi również 1 Tes 5,8, gdzie Paweł poleca adresatom, by włożyli „hełm nadziei zbawienia”. Także tutaj nie chodzi o udział w zbawieniu już dokonanym przez Jezusa Chrystusa, lecz o przyszłe zbawienie, które pozostaje jeszcze przedmiotem oczekiwania wierzących. Wskazuje na to kolejny werset, w którym Paweł przypomina, iż „do niego przeznaczył nas Chrystus”. Nadzieja na przyszłe zbawienie jest siłą chrześcijanina, która go chroni w razie trudności – tak, jak hełm chroni głowę w czasie walki. W Ef 6,17 Paweł także wykorzystuje porównanie związane z uzbrojeniem – tym, co wkłada chrześcijanin, jest „hełm zbawienia”. Na eschatologiczny charakter chrześcijańskiej nadziei wskazuje również wyrażenie „dobra nadzieja” użyte w 2 Tes 2,16. Odnosi się ono bowiem do poprzedzającej je formuły „wieczna pociecha”. Sformułowanie to (ἐλπὶς ἀγαθή, „dobra nadzieja”) występuje często w tekstach niechrześcijańskich tego czasu i jest stosowane w odniesieniu do

życia przyszłego. Tutaj zostało wzbogacone o chrześcijański wymiar poprzez złączenie go z Bogiem, który „z łaski udzielił wiecznej pociechy” (Bednarz 2007, 551; por. Eubank 2022, 195).

Inne sformułowanie Apostoła, które wyraża przedmiot nadziei chrześcijańskiej, to „chwała Boża”, która będzie w niebie udziałem chrześcijan. Określenie to spotykamy w Rz 5,2, Kol 1,27 oraz Tt 2,13. W Tt 2,13 termin „nadzieja” jest zestawiony z „objawieniem się chwały [...] Jezusa Chrystusa”. Należy ją zatem rozumieć nie w sensie zachowania się czy cnoty, ale przedmiotu oczekiwania. Pod względem literackim mamy tu do czynienia z figurą retoryczną metonimii, co oznacza, że słowo „nadzieja” wyraża to, czego się oczekuje. Nadzieja ta jest błogosławiona, gdyż jej przedmiot stanowi powtórne przyjście Chrystusa, które będzie ostatecznym objawieniem chwały Ojca. Jednocześnie „błogosławiona nadzieja” odsyła do zakotwiczonej w chwale Chrystusa „nadziei życia wiecznego” (Stasiak 2006, 112; por. Haręzga 2018, 574).

W Ef 1,18 – odczytując ten tekst jako paralelizm synonimiczny – przedmiotem nadziei jest „chwała Jego [Chrystusa – P.L.] dziedzictwa”, czyli życie wieczne z Bogiem i sobą nawzajem. Jest to dziedzictwo, jakie Bóg ofiaruje swojemu ludowi. Spełnienie tej nadziei dokonuje się „wśród świętych” – nie tylko indywidualnie, ale we wspólnocie z całym ludem Bożym (Williamson 2022, 31–32).

Stan ten jest wreszcie określony jako „sprawiedliwość” (Ga 5,5). Sprawiedliwość (i usprawiedliwienie) to centrum teologii Pawłowej (Pitta 2013, 50–51), tym niemniej przedstawienie jej jako przedmiotu nadziei może się wydawać zaskakujące, ponieważ we wcześniejszych rozdziałach Listu do Galatów (2,16; 3,24) i w innych listach (np. 1 Kor 6,11) Apostoł naucza, że dar sprawiedliwości, czyli usprawiedliwienie otrzymuje się na podstawie wiary na początku życia chrześcijańskiego. Tu natomiast mówi, że „wyczekujemy” tego daru, który ma być otrzymany na końcu. Niektórzy egzegeci, zauważając tę trudność, proponują następującą interpretację: „wyczekujemy nadziei wyrastającej ze sprawiedliwości”. Takie tłumaczenie jest gramatycznie możliwe, nie wydaje się jednak właściwe. Poprzedzające słowo „nadzieja” złożenie przyimkowe ἐκ πίστεως, o cechach źródła i skutecznej przyczyny, wskazuje na wiarę jako podstawę „spodziewanego usprawiedliwienia”, co należy łączyć również z paruzją Chrystusa i sądem ostatecznym. Ten kontekst pozwala interpretować *genetivus* δικαιοσύνης w złożeniu ἐλπίδα δικαιοσύνης jako wyjaśniający (*epexegeticus*), czyli nadzieja, którą jest sprawiedliwość, a dokładnie – rozumiejąc użycie tego słowa również w tym miejscu na zasadzie metonimii – przedmiot nadziei, którym jest sprawiedliwość. Chodzi tu zatem o eschatologiczne wypełnienie sprawiedliwości (Sztuk 2024, 271; por. Donfried 1999, 811; Tronina 2009, 28). Za takim jej rozumieniem przemawia również fakt, że termin „nadzieja” koresponduje ze wzmiankowanym wcześniej wątkiem dziedzictwa (Ga 3,18.29; 4,7.30, por. Rz 8,15–18; Ef 1,18), które jest udziałem chrześcijan, ponieważ przez dzieło Syna Bożego stali się oni „przybranymi dziećmi” Boga (Ga 4,5) (Vanhoye and Williamson 2022, 188). Harmonizuje z tym użyty przez autora listu czasownik ἀπεκδεχόμεθα występujący w trybie

oznajmującym czasu terażniejszego, który należy tu rozumieć jako „oczekiwać niecierpliwie czegoś, oczekiwać czegoś z utęsknieniem i radością”. Czas terażniejszy wskazuje z kolei, że to oczekiwanie ma być kontynuowane w czasie, aż zostanie osiągnięta pełnia usprawiedliwienia, która jest przedmiotem chrześcijańskiej nadziei (Sztuk 2024, 272).

Paweł mówi o sprawiedliwości i usprawiedliwieniu w kontekście sądu ostatecznego również w Liście do Rzymian (2,5–16) i pośrednio w innych miejscach (Rz 14,10; 1 Kor 4,3–5; 2 Kor 5,10). Także w Ga 5,5 Apostoł mówi, że chrześcijanie spodziewają się z ufnością, iż zostaną uznani za sprawiedliwych, gdy Bóg na sądzie ostatecznym zawyrokuje o losie ludzi na podstawie ich życia (Vanhoye and Williamson 2022, 188–89).

Podsumowując, należy stwierdzić, że według *Corpus Paulinum* przedmiot nadziei chrześcijańskiej – choć różnie określany – jest jeden i można go zdefiniować jako życie wieczne z Bogiem.

3. Źródła nadziei chrześcijańskiej

Stwierdziwszy, że – według *Corpus Paulinum* – nadzieja chrześcijańska jest jedna, i że jej przedmiot stanowi życie wieczne w niebie, można i należy postawić również pytanie o źródło tej nadziei. Na jakiej podstawie chrześcijanin ma prawo żywić nadzieję życia wiecznego z Bogiem?

Analizując listy Pawłowe pod tym kątem, można zauważyć, iż nadzieja chrześcijańska opiera się na kilku fundamentach (podstawach) i że wszystkie one wynikają z jednego, głównego źródła, jakim jest sam Chrystus i Jego dzieło. W Liście do Kolosan autor stwierdza wprost, że nadzieją chwały jest „Chrystus w was” (Χριστὸς ἐν ὑμῖν) (Kol 1,27), a więc Chrystus, którego chrześcijanie przyjęli wiarą i przez chrzest mają udział w owocach Jego dzieła, zbawczej ofiary (por. Rz 3,22–26; Kol 2,12–15; 2 Tm 1,9–10). Myśl tę Paweł powtarza w Ef 1,12, gdzie określa chrześcijan jako tych, „którzy już przedtem nadzieję złożyli (προεπίζω użyte w *perfectum*) w Chrystusie”. Również w Pierwszym Liście do Tymoteusza Jezus Chrystus jest wprost nazwany „naszą nadzieją” (1,1). Bezpośrednio tę myśl Paweł podaje także Tesaloniczanom, pisząc, że „sam Pan nasz Jezus Chrystus [...] udzielił nam pocieszenia wiecznego i dobrej nadziei” (2 Tes 2,16). Także w pierwszym swoim liście skierowanym do tej wspólnoty Apostoł chwali adresatów za „wytwałość nadziei Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tes 1,3). Paweł nie pisze o przedmiocie nadziei chrześcijan z Tesaloniczankami, ale zauważa, że swoją nadzieję opierają oni na osobie Jezusa Chrystusa, a zatem to właśnie On jest dla nich jej źródłem. Określenie „Pana naszego Jezusa Chrystusa” można co prawda odnieść nie tylko do nadziei wymienionej bezpośrednio przed nim, ale również do wiary, nadziei i miłości, wzmiankowanych łącznie wcześniej, ale i taka

interpretacja nie zaprzecza faktowi, że to Jezus Chrystus jest źródłem nadziei chrześcijańskiej (por. Bednarz 2007, 103). Pośrednio, choć równie jednoznacznie, Apostoł wyraża swoje zdanie, pisząc do Rzymian, gdy stwierdza, że dzięki Jezusowi Chrystusowi „uzyskaliśmy dostęp do łaski, w której chlubimy się nadzieją chwały Bożej” (Rz 5,1–2). „Nadzieja chwały Bożej” to eschatologiczna nieśmiertelność w niebie, na którą ukierunkowane jest chlubienie się chrześcijanina oparte na udziale w łasce Boga otrzymanej przez usprawiedliwienie dokonane przez Chrystusa (Stasiak 2020, 293; Hahn 2021, 97–98). Jest to bez wątpienia ta „jedna” nadzieja chrześcijańska, o której Paweł pisze w Liście do Efezjan (4,4) i w innych swoich pismach. Bezpośrednią podstawą tej nadziei żywionej przez chrześcijan jest co prawda łaska, ale nie łaska w ogólności, lecz ta konkretna łaska, „w której stoimy”, a zatem łaska, którą jest usprawiedliwienie, a łaskę tę chrześcijanin zawdzięcza Jezusowi Chrystusowi (Moo 1996, 301; Stasiak 2020, 291), a więc to On i Jego dzieło zbawcze stanowią pierwotne i podstawowe źródło tak żywionej nadziei. Dzieło odkupienia dokonane na krzyżu jest fundamentem nadziei, która opiera się nie na tym, co ma się dokonać w przyszłości, ale na tym, co już się dokonało w przeszłości w osobie i dziele Jezusa Chrystusa, a teraz jest przedmiotem wiary chrześcijanina (Stasiak 2020, 409). Chrześcijańskie opieranie nadziei na Chrystusie wynika z tego, co On już uczynił – Jego śmierci i zmartwychwstania. Jest to nadzieja bazująca na faktach sprawdzalnych, a przez to wiarygodnych, możliwych do zweryfikowania (por. 1 Kor 15,16–22) (Misztal 2010, 65, 115; por. Stasiak 2006, 109; Pitta 2013, 250–252).

W tym samym liście Paweł cytuje wyrocznię proroka Izajasza, która kończy się słowami: „w nim poganie pokładać będą nadzieję” (Rz 15,12; Iz 11,10). Źródłem nadziei „pogan” (czyli wszystkich narodów) jest panowanie nad nimi „potomka Jessego”. Paweł, podobnie jak współcześni mu Żydzi, interpretuje słowa Izajasza jako prorocstwo mesjańskie i odnosi je do Jezusa (por. Hahn 2021, 348–49). W ten sposób Jego osoba (i Jego dzieło) są źródłem nadziei „narodów”, czyli Kościoła.

Drugim źródłem nadziei chrześcijańskiej, wynikającym z pierwszego, jest osoba Ducha Świętego, posłanego przez Ojca i Syna oraz mieszkającego i działającego w Kościele. Pisząc do Galatów, Apostoł wskazuje, że to właśnie Duch jest narzędziem i przyczyną oczekiwania przez chrześcijan „nadziei sprawiedliwości” (Ga 5,5). Użyty tutaj *dativus πνεύματι* można zinterpretować jako *dativus causae instrumentalis*: przez Ducha, z pomocą Ducha. Apostoł posługuje się terminem πνεύμα nie w sposób abstrakcyjny, lecz w odniesieniu do osoby, która obdarza chrześcijanina życiem i prowadzi do wypełnienia w nim Chrystusowego dzieła zbawienia i usprawiedliwienia (Sztuk 2024, 271). Chodzi o Ducha Świętego, przez którą to osobę Bóg działa w Kościele, co możemy wywnioskować również z Listu do Rzymian, gdzie Paweł pisze: „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). To właśnie działanie Ducha sprawia, że obecna w chrześcijaninie nadzieja nie jest zawodna i nie doprowadza do rozczarowania czy też do zawstydzenia (οὐ καταισχύνει). W tym samym liście autor, przesyłając adresatom

życzenia końcowe, nazywa najpierw Boga „Bogiem nadziei”, dodaje jednak, że „obfitowanie w nadzieję” może dokonywać się w Rzymianach „w mocy Ducha Świętego (ἐν δυνάμει πνεύματος ἁγίου)” (Rz 15,13). Stwierdza w ten sposób, iż to właśnie działanie Trzeciej Osoby Bożej jest bezpośrednim źródłem „obfitowania” chrześcijan w nadzieję. Oczywiście nie tylko sam Duch Święty sprawia, że nadzieja chrześcijańska jest aktualna i rzeczywista; dokonuje się to za sprawą Boga Ojca w Chrystusie, który posyła Ducha. To jednak właśnie Duch swoją mocą działa w teraźniejszości Kościoła (Stasiak 2020, 625; Hill 2015, 141–43; Misztal 2010, 23). Apostoł odwołuje się do swojego nauczania przekazanego w listach do Koryntian, gdzie wskazuje, że zarówno chrześcijanin, jak i wspólnota Kościoła są mieszkaniem i świątynią Ducha (1 Kor 3,16–17; 6,19; 2 Kor 6,16). Duch, którego posiadają chrześcijanie, jest również zadatkem (2 Kor 1,22; 5,5) tego, co Bóg przygotował dla nich w wieczności. Mając ten zatek (Ducha, któremu dają siebie za mieszkanie), chrześcijanie mogą oczekiwać jego dopełnienia, zrealizowania w wieczności. Dlatego też Duch, który w nich mieszka, jest w nich źródłem nadziei tego, co mogą otrzymać w życiu przyszłym, po śmierci (por. Ef 1,14).

Kolejną podstawę nadziei chrześcijańskiej i kolejne jej źródło znajdziemy w Drugim Liście do Koryntian. Apostoł pisze w nim o „takiej nadziei” (τοιούτην ἐλπίδα), którą „posiadamy” (2 Kor 3,12). Komentatorzy są zgodni, że wyrażenie „taka nadzieja” odnosi się do poprzedniego wersetu i słowa τὸ μένον („to, co trwa”) (por. Harris 2005, 295; Barrett 2008, 118; Paciorek 2017, 202). Ponieważ tym, co trwa, jest Nowe Przymierze, w szerszym kontekście należy to odnieść do całej poprzedzającej perykopy, w której Paweł nazywa siebie (i chrześcijan) „sługami Nowego Przymierza”, zestawiając je z Przymierzem synajskim i posługiwaniem Mojżesza (Lambrecht 1999, 52). Zestawienie to uwydatnia różnice między dwoma przymierzami – różnice, które pokazują, dlaczego pierwsze przymierze nie może być podstawą nadziei, podczas gdy drugie może nią być. Różnica, na którą Apostoł zwraca szczególną uwagę, polega na tym, że pierwsze przymierze (synajskie) jest przymierzem litery, która zabija, natomiast drugie (nowe) – przymierzem Ducha, który ożywia. Ponadto przymierze synajskie było przymierzem, którego rzeczywistość „była przemijająca” i „przemineła” (τὴν καταργουμένην, w. 7; τὸ καταργούμενον, w. 11), natomiast przymierze nowe „trwa” (τὸ μένον, w. 11). Duch, w przeciwieństwie do ciała i doczesności, z definicji jest niezmienny i wieczny. Litera Prawa taka nie jest, ponieważ Prawodawca może zastąpić ustanowione przez siebie Prawo kolejną jego wersją. Dlatego też Prawo przymierza synajskiego z natury nie jest wieczne i nieprzemijalne, ale czasowe, co podkreśla odniesione do niego określenie καταργέω, które dosłownie oznacza „zostawić beczynnym”, „przestać używać”, „zaniedbać”, „zaniechać”, a w odniesieniu do prawa (νόμος) również „unieważnić”, „znieść”, „odrzuć” (Lambrecht 1999, 51; Paciorek 2017, 194). To, co trwa i nie przemija, może być również źródłem nadziei na to, co wieczne. Źródłem nadziei chrześcijan jest zatem nieprzemijalność i niezmiennność Przymierza Chrystusowego. Trwałość tego przymierza bierze się stąd, że jest to

przymierze Ducha (por. Jr 31,31; Ez 16,60; 37,26), którego działanie daje wierzącemu wolność pozwalającą na udział w życiu Bożym (2 Kor 3,18; Rz 8,1–2.10–11.13–17). Po raz drugi warto przywołać tekst Rz 5,5, w którym Paweł stwierdza, że właśnie działanie Ducha Świętego, rozlewającego w sercach chrześcijan miłość Boga, jest tym, co sprawia, że ich nadzieja jest rzeczą pewną, ponieważ nie doprowadzi ich do „zawstydzienia” (οὐ καταισχύνει) (por. Hahn 2021, 100). Przymierze synajskie oparte na literze Prawa nie jest doskonałe (2 Kor 3,10), dlatego z nadejściem czasu Nowego Przymierza zostaje przez nie zastąpione. Ponieważ miało „zostać zniesione”, „przeostać być w użyciu” czy też „przeminać”, nie mogło być źródłem nadziei wiecznej. To samo można odczytać ze słów Pawła skierowanych do Tymoteusza, w których poleca mu nauczać o tym, że nie należy pokładać nadziei w „niepewności bogactwa”, ale w Bogu, który jest wieczny (1 Tm 6,17).

Inne źródło nadziei, jakie możemy odnaleźć, czytając perykopę (2 Kor 3), wynika również z odniesienia do osoby Mojżesza – pośrednika przymierza synajskiego. W swojej argumentacji skierowanej do Koryntian Paweł odwołuje się do welonu używanego przez Mojżesza, aby Izraelici nie musieli⁷ patrzeć na jego oblicze jaśniejące Bożą chwałą. Izraelici nie widzą zatem Bożej chwały – nie tylko tej bijącej z oblicza Mojżesza, lecz również tej, która zawarta jest w słowach Starego Przymierza (3,14–15). A przecież nie sposób oprzeć nadziei na tym, co niedostępne i nieznanne. W przypadku chrześcijan sytuacja ta uległa zmianie, co Paweł wyraża słowami, iż zasłona ta „zostaje odrzucona w Chrystusie” (ἐν Χριστῷ καταργεῖται, 3,14)⁸. Chrystus jest obrazem Ojca, jak Paweł stwierdzi w kolejnym rozdziale listu. Dlatego chrześcijanin – w przeciwieństwie do Izraelity Starego Testamentu – może widzieć Boga, Jego obraz i Jego chwałę⁹. W ten sposób to, co Boże, przestaje być dla niego niewidoczne i nieznanne¹⁰. Fakt ten staje się z kolei źródłem nadziei na życie wieczne.

Można tu przytoczyć także fragment Listu do Tytusa, gdzie Apostoł pisze o „nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego” (Tt 1,2–3). Argument za pewnością nadziei życia wiecznego stanowi wiarygodność Boga, od którego ta nadzieja pochodzi (Stasiak 2006, 110). Gwarantuje ją wieczność Boga złączona z Jego „prawdomównością”. Z użytego określenia Boga wynika jednoznacznie, że można Mu w pełni zaufać. Dotyczy to również obietnicy życia wiecznego, która ma swój początek „przed wiecznymi czasami”.

⁷ Niezależnie od dyskusji na temat celu nakładania welonu przez Mojżesza – czy Izraelici nie mogli patrzeć na jego oblicze, czy się tego bali, czy też jasność jego twarzy nie była przeznaczona dla nich – faktem pozostaje zakrycie jego twarzy oraz promieni z niej bijących (Barrett 2008, 119; Harris 2005, 297–98).

⁸ Paweł używa tego samego słowa (καταργέω), którym posługiwał się wcześniej w odniesieniu do przymierza synajskiego (2 Kor 3,7.11).

⁹ Oczywiście nie bezpośrednio, w boskiej postaci. Paweł używa słowa κατοπτρίζω, które oznacza „oglądanie czegoś w zwierciadle” lub „odbijanie w zwierciadle” (2 Kor 3,18; por. 1 Kor 13,12).

¹⁰ Być może Paweł pisze tak na podstawie własnego przeżycia spotkania Chrystusa pod Damaszkiem (Ga 1,16) (Barrett 2008, 122).

Zastosowana formuła czasowa (podobnie jak w 2 Tm 1,9, a także w Rz 16,25) oznacza wieczność, z nią więc wiąże się obietnica życia dana przez Boga. Dar obiecany na przyszłość nie ma końca, ponieważ istnieje od zawsze, jest ściśle związany z istnieniem Boga (Hareźga 2018, 526). Znajomość tego daru, oparta na takiej obietnicy, pozwala wierzącemu żywić nadzieję na jego otrzymanie¹¹.

Skoro znajomość spraw Bożych i wiedza o życiu wiecznym są źródłem nadziei, to sytuacja odwrotna – czyli brak tej wiedzy – prowadzi do braku nadziei. Z taką sytuacją mamy do czynienia w młodej wspólnotie chrześcijan w Tesalonice, w której zrodził się problem: jaki jest los chrześcijan zmarłych przed powtórny przyjściem Chrystusa? Odnosząc się do tej sytuacji i pragnąc dać rozwiązanie, Paweł rozpoczyna część swojego listu zdaniem: „Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei” (1 Tes 4,13). Apostoł przeciwstawia chrześcijan „innym” (λοιποί). To greckie słowo oznacza całą pozostałą część ludzkości, także Żydów. Tesaloniczanie nie wiedzieli, jaki jest los tych, którzy umarli, dlatego zapanował wśród nich smutek typowy dla tych, którzy nie mają nadziei na szczęśliwe życie po śmierci. W Pawłowym odwołaniu się do świata pozachrześcijańskiego nie ma wrogości, a jedynie stwierdzenie stanu faktycznego. Apostoł zauważa, iż niechrześcijanie żyją bez nadziei i zaznacza, że do nich stają się podobni adresaci listu, jeśli żyją w smutku po śmierci swych współbraci. Chce ich wyprowadzić z tego stanu, ponieważ to wiedza lub niewiedza przynoszą albo odbierają nadzieję. Ci, którzy przyjęli Ewangelię, wiedzą (lub wiedzieć powinni), co się stanie z ich zmarłymi w chwili paruzji Chrystusa oraz czego sami powinni oczekiwać w tej perspektywie przyszłości (Bednarz 2007, 327). Wiedza ta pozwalała im uwolnić się od smutku i staje się źródłem nadziei odnośnie do tej rzeczywistości.

Także w Liście do Efezjan autor wyraża pragnienie, aby Bóg „dał światło oczom serca waszego, tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania” (Ef 1,18). Światło pochodzące od Boga, widziane „oczami serca”, które niewątpliwie odsłania sprawy duchowe, daje podstawę do żywienia nadziei chrześcijańskiej (Williamson 2022, 30–31). Z kolei w drugim rozdziale tego samego listu Paweł odwołuje się do sytuacji adresatów, w jakiej byli oni przed przyjęciem chrztu i określa ich ówczesny stan jako „niemających nadziei” (Ef 2,12). Za przyczynę tego stanu podaje fakt, że wtedy, nie będąc jeszcze chrześcijanami, adresaci byli „obcy wobec przymierzy obietnicy”. Ten brak znajomości Boga i Jego działania pozbawiał ich podstaw do żywienia nadziei na życie wieczne. Można ponownie przywołać analizowany już tekst Rz 5,2, gdzie Apostoł zauważa, że nadzieję chwały Bożej, którą mogą się chlubić chrześcijanie, zawdzięczają łasce, do której dostęp dało poznanie Chrystusa i Jego Ewangelii. Chrześcijanie wiedzą, że przez wiarę uczestniczą w tej łasce, i to jest dla nich

¹¹ W podobny sposób – na obietnicy Boga odsłaniającej przyszłość, w tym wypadku doczesną, choć bardzo odległą – oparł swą nadzieję Abraham przywołany przez Apostoła w Rz 4,18.

źródłem nadziei życia wiecznego. Dalej Apostoł naucza, że tym, co podtrzymuje nadzieję chrześcijańską, jest „pocieszenie dawane przez Pisma” (διὰ τῆς παρακλήσεως τῶν γραφῶν) (Rz 15,4), czyli znajomość Słowa Bożego – oczywiście właściwie odczytanego – co należy dodać w świetle tego, co Paweł pisze w 2 Kor 3, a co już zostało zauważone. Pisząc te słowa, Paweł ma na myśli przede wszystkim Stary Testament. Pisma Izraela nie tracą swego znaczenia dla Ludu Bożego Nowego Przymierza. Choć pochodzą z przeszłości, są przede wszystkim tekstami danymi przez Boga z wieczności (por. Donfried 1999, 812; Stasiak 2020, 617; Hahn 2021, 343). Dlatego też czytane w świetle dzieła Chrystusa, które zapowiadają, do którego prowadzą i które jest ich wypełnieniem, są źródłem pociechy, a ich znajomość – źródłem nadziei chrześcijańskiej. Również List do Kolosan chrześcijańską nadzieję łączy z faktem, że adresaci już wcześniej usłyszeli o niej „w słowie prawdy, Ewangelii”, która do nich dotarła (Kol 1,5). Poznanie treści Ewangelii jest źródłem nadziei na osiągnięcie tego, co dla chrześcijan jest „odłożone w niebie”.

Ostatnim źródłem nadziei wymienionym w *Corpus Paulinum* – choć bardziej ją podtrzymującym i wyrabiającym (κατεργάζεται), niż będącym osobnym źródłem – jest „wypробowanie” (δοκιμή), będące owocem wytrwałości w ucisku (Rz 5,3–4). Przyglądając się podstawowym relacjom między wymienionymi przez Apostoła cnotami, należy zauważyć, że źródłem nadziei nie jest bezpośrednio wymieniony na początku „ucisk”. Ma on związek z nadzieją dopiero wtedy, gdy zostaje przyjęty z wytrwałości i prowadzi do „wypробowania”. A zatem nadzieja chrześcijańska rodzi się z wytrwałości w ucisku, która stanowi zwycięskie przejście przez próbę (Stasiak 2020, 294–95). Wyjaśniając w kolejnym wersecie pochodzenie tej nadziei, Paweł wskazuje, że opiera się ona na Duchu Świętym, więc wypробowanie wspomaga nadzieję, która jest przez Niego rozlana (Moo 1996, 304–5).

Zakończenie

Apostoł Narodów stosunkowo często posługuje się terminem „nadzieja”, zarówno w formie rzeczownikowej, jak i czasownikowej. Rozumie ją jako oczekiwanie czegoś w przyszłości. Oczekiwanie to kilkakrotnie wiąże z rzeczywistością doczesną, lecz wyróżnia także inną, „jedną” nadzieję, która odnosi się do wieczności – nadzieję chrześcijańską. Przedmiotem chrześcijańskiej nadziei jest życie wieczne w niebie, choć jej treść bywa formułowana w różny sposób. Fundamentem tej nadziei jest przede wszystkim osoba i dzieło Jezusa Chrystusa – dzieło, które już się dokonało (jest faktem), i które, przyjęte z wiarą, staje się dla człowieka podstawą nadziei na udział w jego skutkach w wieczności. Wspólnota wierzących tworzy Kościół Chrystusowy Nowego Przymierza – świątynię i przestrzeń działania Ducha Świętego. Duch i Jego działanie stanowią „zadatek” przyszłego i wiecznego losu wierzących,

a zatem są kolejnym źródłem ich nadziei na życie po śmierci. Nadzieja ta opiera się również na trwałości i nieprzemijalności ofiary Chrystusa oraz zawartego w Nim Nowego Przymierza między Bogiem a ludzkością. Ugruntowuje ją objawienie Boga w osobie Jego wcielonego Syna i w Jego Ewangelii, które daje wierzącym poznanie rzeczywistości duchowej i wiecznej.

Bibliografia

- Adamczewski, Bartosz. 2006. *List do Filemona: List do Kolosan: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 12. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Barrett, Charles K. 2008. *The Second Epistle to the Corinthians*. Black's New Testament Commentaries. Peabody, MA: Hendrickson.
- Bednarz, Michał. 2007. *1–2 List do Tesaloniczan: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 13. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Beker, J. Christiaan. 1994. "Vision of Hope for a Suffering World: Romans 8:17–30." *The Princeton Seminary Bulletin* 15:26–32.
- Benedykt XVI. 2007. Encyklika *Spe salvi*. (= SpS).
- Donfried, Karl Paul. 1999. "Nadzieja." In *Encyklopedia biblijna*, edited by Paul J. Achtemeier, translated by Grzegorz Berny, 810–812. Warszawa: Vocatio.
- Duplacy, Jean. 1994. "Nadzieja." In *Słownik teologii biblijnej*, edited by Xavier Leon-Dufour, translated by Kazimierz Romaniuk, 509–14. Poznań: Pallottinum.
- Eubank, Nathan. 2022. *Pierwszy i Drugi List do Tesaloniczan*. Edited by Mariusz Rosik. Translated by Jolanta Czapczyk. *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*. Poznań: W drodze.
- Everts, Janet Meyer. 2010. "Nadzieja." In *Słownik teologii św. Pawła*, edited by Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin, and Daniel G. Reid, translated by Laura Canghellaris, 509–11. Warszawa: Vocatio.
- Flis, Jan. 2011. *List do Filipian: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 11. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Franciszek. 2024. *Bulla Spes non confundit*. (= SNC).
- Gieniusz, Andrzej. 2006. "Nadzieja dla niewinnie cierpiącego stworzenia (Rz 8,19–22)." *Verbum Vitae* 9:71–104. <https://doi.org/10.31743/vv.1402>.
- Hahn, Scott W. 2021. *List do Rzymian*. Edited by Rafał Wędzicki. Translated by Aleksander Gomoła. *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*. Poznań: W drodze.
- Hareźga, Stanisław. 2018. *Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza. List do Tytusa: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 14. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Harris, Murray J. 2005. *The Second Epistle to the Corinthians: A Commentary on the Greek Text*. New International Greek Testament Commentary. Grand Rapids, MI: Eerdmans.
- Hill, Wesley. 2015. *Paul and the Trinity: Persons, Relations, and the Pauline Letters*. Grand Rapids, MI: Eerdmans.

- Kluz, Marek. 2009. "Św. Paweł – Apostoł nadziei." In *Orędzie Pawłowe – aktualne jeszcze dzisiaj? Poznać, aby iść śladem nauki, sposobu życia*, edited by Michał Bednarz and Piotr Łabuda, 115–20. W Kręgu Słowa 7. Tarnów: Biblos.
- Lambrecht, Jan. 1999. *Second Corinthians*. Sacra Pagina Series 8. Collegeville, MN: Liturgical Press.
- Langkammer, Hugolin. 1976. "Zagadnienie nadziei w źródłach biblijnych." *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 23 (3): 17–21.
- Misztal, Wojciech. 2010. *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych: Związki z Bogiem*. Myśl Teologiczna. Kraków: WAM.
- Montague, George T. 2023. *Pierwszy i Drugi List do Tymoteusza: List do Tytusa*. Translated by Jolanta Czapczyk. *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*. Poznań: W drodze.
- Moo, Douglas J. 1996. *The Epistle to the Romans*. The New International Commentary on the New Testament. Grand Rapids, MI: Eerdmans.
- Paciorek, Antoni. 2017. *Drugi List do Koryntian: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 8. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Pitta, Antonio. 2013. *L'evangelo di Paolo: Introduzione alle lettere autoriali*. Graphé 7. Torino: Elledici.
- Stasiak, Sławomir. 2006. "Uwielbiony Chrystus i życie wieczne – Nadzieją Kościoła Apostolskiego w świetle Listów Pasterskich." *Verbum Vitae* 9:105–20. <https://doi.org/10.31743/vv.1406>.
- Stasiak, Sławomir. 2020. *List do Rzymian: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 6. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Sztuk, Dariusz. 2024. *List do Galatów: Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 9. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Thiselton, Anthony C. 2000. *The First Epistle to the Corinthians: A Commentary on the Greek Text*. The New International Greek Testament Commentary. Grand Rapids, MI: Eerdmans.
- Tronina, Antoni. 2009. "'Zbawieni w nadziei' (Rz 8,24)." *Częstochowskie Studia Teologiczne* 37:23–32.
- Vanhoye, Albert, and Peter Williamson. 2022. *List do Galatów*. Translated by Aleksander Gomoła. *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*. Poznań: W drodze.
- Williamson, Peter. 2022. *List do Efezjan*. Translated by Dominika Krupińska. *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*. Poznań: W drodze.